

Maryla Rodowicz, Wielki tr

W sklepie i w tramwaju
Na podwórzu w sieni
Wszędzie cię mijają
Ludzie zagonieni
Razem z nimi goni
Spiesz się i łoczy
Twoich lat piętnaście
I wytrzeszcza na nich
wielkie szare oczy
Kiedy w ludzkim słowie
Słyszysz przykry warkot
Nie wiesz że ten człowiek
Ma pod marynarką
Serce tak samotne
Smutne i spragnione
Jak samotna wyspa
Jak bezludna wyspa
pana Robinsona
Płyn, płyn ze mną więc
W rejs na wyspy ludzkich serc
Ster chwyć, pomóż mi
Na oceanie szarych dni
Nie był-by to błąd
By w serdeczny jeden łąd
Złączył taki rejs
Samotne wyspy ludzkich serc
Nad oceanami
płynąć nie nowina
Wielki wiatr nad nami
żagle trzy rozpina
Jeden żagiel - uśmiech
Drugi - dobre słowo
Trzeci - wiara w ludzi
Wielki trójżaglowiec
błyszczący nam nad głową
Płyn, płyn ze mną więc
W rejs na wyspy ludzkich serc
Ster chwyć, pomóż mi
Na oceanie szarych dni
Nie był-by to błąd
By w serdeczny jeden łąd
Złączył taki rejs
Samotne wyspy ludzkich serc
A gdy zimna pustka
Wyjrzy z morskiej dali
To się będzie liczyć
Ześmy próbowali
Żagle rozpinali
Młodych ramion siłą
Wielki trójżaglowiec
Wielki trójżaglowiec
Wspomnieć będzie miło
Płyn, płyn ze mną więc
W rejs na wyspy ludzkich serc
Ster chwyć, pomóż mi
Na oceanie szarych dni
Nie był-by to błąd
By w serdeczny jeden łąd
Złączył taki rejs
Samotne wyspy ludzkich serc
Nad oceanami
płynąć nie nowina
Wielki wiatr nad nami
żagle trzy rozpina

Jeden żagiel - uśmiech
Drugi - dobre słowo
Trzeci - wiara w ludzi
Wielki trójżaglowiec
błyszczą nam nad głową